IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja do Spraw Unii Europejskiej
Komisja Finansów Publicznych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Podkomisji stałej do spraw Sprawiedliwej Transformacji (nr 24)**
- **Podkomisji stałej do monitorowania wykorzystania środków unijnych (nr 13)**

z dnia 10 stycznia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej

– podkomisji stałej do spraw Sprawiedliwej Transformacji (nr 24)

Komisji Finansów Publicznych

– podkomisji stałej do monitorowania wykorzystania środków unijnych (nr 13)

10 stycznia 2023 r.

Podkomisja stała do spraw sprawiedliwej transformacji oraz podkomisja stała do monitorowania wykorzystania środków unijnych, obradujące pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Gadowskiego (KO)**, przewodniczącego podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji, zrealizowały następujący porządek obrad:

– informacja na temat Funduszu Sprawiedliwej Transformacji: ostateczna alokacja środków UE dla województw; wkład krajowy, w tym środki z budżetu państwa,

– informacja na temat zasad kontraktacji i kwalifikowalności środków, w szczególności realizowanych na podstawie artykułu 4 Rozporządzenia ustanawiającego Fundusz Sprawiedliwej Transformacji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Jarosińska-Jedynak** sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami, **Maciej Sytek** prezes Agencji Rozwoju Regionalnego w Koninie, **Andrzej Kosiór** kierownik Biura Zarządzania Strategicznego, Nadzoru Właścicielskiego, Funduszy Europejskich i Rozwoju Gospodarczego, pełnomocnik prezydenta w Urzędzie Miejskim w Wałbrzychu, **Justyna Lasek** zastępca dyrektora wydziału w Dolnośląskim Urzędzie Marszałkowskim, **Iwona Kapustka** naczelnik Wydziału Strategii i Rozwoju Miasta w Urzędzie Miasta Żory, **Adrianna Kordiak-Woryna** dyrektor Biura Stowarzyszenia Gmin Górniczych w Polsce, **Mateusz Kowalik** kierownik projektu „Oddolne, Zrównoważone, Odnawialne – Laboratorium Sprawiedliwej Transformacji w polskich i niemieckich regionach górniczych" w Polskiej Zielonej Sieci; **Magdalena Adamowicz** – poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji do Spraw Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Paulina Gontarz i Anna Woźniak** – z sekretariatu Komisji Finansów Publicznych w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dzień dobry państwu. Jeśli państwo pozwolicie, to rozpocznę wspólne posiedzenie dwóch podkomisji. Po raz pierwszy mamy przyjemność na jednym posiedzeniu zorganizować spotkanie dwóch podkomisji: podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji i podkomisji stałej do monitorowania wykorzystania środków unijnych. To jest podkomisja Komisji Finansów Publicznych.

Witam serdecznie wszystkich zaproszonych gości. Szczególnie serdecznie chciałem przywitać panią minister Małgorzatę Jedynak-Jarosińską, sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, i podziękować za wyrozumiałość. My to posiedzenie przesuwaliśmy, ale były względy techniczne związane z komunikacją. Pan przewodniczący Marek Sowa pozdrawia, właśnie dojeżdża. Problemy komunikacyjne trochę nam się jeszcze rozłożyły w czasie. Witam pana Piotra Zygadło, dyrektora Departamentu Programów Regionalnych, pana Piotra Siewierskiego, naczelnika wydziału również Departamentu Programów Regionalnych, pana Marcina Janiaka, zastępcę dyrektora Departamentu Funduszy Europejskich. Ale chyba go nie ma. Dojdzie? Jest chory.

Przepraszam, tak po kolei, nie wiem, czy alfabetycznie, ale raczej nie. Witam pana Andrzeja Kosióra, kierownika Biura Zarządzania Strategicznego, Nadzoru Właścicielskiego, Funduszy Europejskich i Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miasta Wałbrzycha. Długa nazwa. Witamy serdecznie, panie Andrzeju. Nie po raz pierwszy stara się pan nam towarzyszyć w naszych wyprawach po środki unijne. Witam panią Justynę Lasak z Dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego, panią Iwonę Kapustkę, naczelnik Wydziału Strategii i Rozwoju Miasta w Urzędzie Miasta Żory. Witam serdecznie. Obok pani siedzi pani Adrianna Kordiak-Woryna, dyrektor Biura Stowarzyszenia Gmin Górniczych w Polsce. Górny Śląsk też jest mocno reprezentowany, nie tylko Dolny. Cieszymy się bardzo. Witamy naszego stałego gościa, który czasami nam coś podpowie i doradzi, pana prezesa Macieja Sytka, prezesa Agencji Rozwoju Regionalnego w Koninie i pełnomocnika zarządu województwa wielkopolskiego w zdobywaniu tych funduszy, nad którymi dzisiaj będziemy się pochylać, a więc oczywiście Funduszy Sprawiedliwej Transformacji.

Nasze sekretariaty jak zwykle sto procent w pogotowiu. Dziękujemy za przygotowanie nam wspólnego posiedzenia.

Pan poseł Nowak mówi…

Kierownik projektu „Oddolne, Zrównoważone, Odnawialne – Laboratorium Sprawiedliwej Transformacji w polskich i niemieckich regionach górniczych” w Polskiej Zielonej Sieci Mateusz Kowalik:

Mateusz Kowalik, Polska Zielona Sieć.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękujemy serdecznie. Wszyscy jesteśmy w miarę przywitani. Może po kolei przejdziemy do dzisiejszego porządku obrad. A to, co dzisiaj stało się porządkiem obrad, to właściwie, jeśli dobrze pamiętam, rok temu w styczniu zajmowaliśmy się mechanizmem Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, omawialiśmy poszczególne narzędzia tego mechanizmu, poszczególne środki finansowe. Wiele stwierdzeń, wiele niewiadomych. Mówiliśmy o tym. O konkretach możemy rozmawiać, kiedy będziemy mieli uchwalone terytorialne plany sprawiedliwej transformacji. Nie wiedzieliśmy do końca, ile właściwie jest tych regionów górniczych: czy trzy, czy pięć, czy sześć. Ile ministerstwo jeszcze dołoży środków z innych pokrewnych źródeł, ile będziemy mogli zagospodarować. Dzisiaj sytuacja jakby w części się wyjaśniła, bo 5 grudnia Komisja przyjęła pięć terytorialnych planów sprawiedliwej transformacji. Pojawiło się coś faktycznego i dziękuję za to, że dzisiaj możemy wysłuchać z ust pani minister, ile tych środków, na co i kiedy w dwóch naszych programowych punktach, które dzisiaj zamierzamy poruszyć.

Pani minister, oddaję pani głos. Pierwszy temat to jest informacja na temat Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, a więc ostateczna alokacja środków UE dla województw; wkład krajowy, w tym środki z budżetu państwa. To co ważne i na co czekają regiony górnicze. Dziękuję bardzo. Oddaję pani głos.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wraz z państwem posłami, przedstawicielami jednej i drugiej podkomisji, dziękuję państwu, którzy dzisiaj dołączyli do nas w Warszawie. Przede wszystkim dziękuję za to spotkanie. Nic się nie dzieje w kwestiach przesunięcia terminu, bo wiemy, jak to wszystko wygląda w rzeczywistości, kiedy się chcemy umówić na konkretną godzinę.

Generalnie zakończyliśmy negocjacje z Komisją Europejską w grudniu. Wszystkie programy regionalne zostały przyjęte przez Komisję, otrzymały decyzje zatwierdzające w grudniu, łącznie z tymi, które swoim zakresem opiewają również na środki Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Ja jeszcze raz podkreślę, że Polska jest największym beneficjentem Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji i te środki będą dystrybuowane tylko i wyłącznie poprzez programy regionalne. Pierwotne założenie było takie, żeby część środków Funduszu Sprawiedliwej Transformacji była wdrażana również z poziomu krajowego poprzez program „Fundusze europejskie na infrastrukturę, klimat i środowisko" i część poprzez program „Fundusze europejskie dla nowoczesnej gospodarki". Ostatecznie w wyniku bardzo trudnych negocjacji z Komisją Europejską, to trzeba podkreślić, te rozmowy dotyczące Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, sposobu jego wdrażania, inwestowania w poszczególnych regionach, były naprawdę bardzo trudne, skomplikowane, trwały wiele godzin, dlatego też chciałabym podziękować przede wszystkim przedstawicielom urzędów marszałkowskich za tę pracę, która została wykonana, aby zakończyć proces zatwierdzania planów sprawiedliwej transformacji. Całość tej alokacji, która jest do dyspozycji dla Polski na rzecz Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, 3 847 346 tys. euro jest w dyspozycji programów regionalnych. W wyniku negocjacji z Komisją Europejską z sześciu zakładanych regionów na zakończenie dnia mamy pięć regionów, które będą korzystać ze środków Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Województwo lubelskie nie będzie korzystać ze środków sprawiedliwej transformacji, natomiast w związku z tym, że nie zostało objęte tym funduszem, wychodząc też naprzeciw potrzebom, które w województwie lubelskim przecież są, zdecydowaliśmy o przeznaczeniu dodatkowych 75 mln euro w ramach środków polityki spójności, które zasiliły program regionalny na to, aby przybliżać województwo lubelskie do transformacji energetycznej.

Pozostałe regiony: województwo śląskie jest największym beneficjentem Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, 2 216 868 989 euro w puli środków dla województwa śląskiego, następne w kolejności województwo dolnośląskie – 581 587 571 euro, województwo wielkopolskie – 414 808 447 euro, województwo łódzkie – 369 522 769 euro i województwo małopolskie – 264 558 697 euro. Te informacje o wielkościach alokacji są w materiałach, które przekazaliśmy podkomisji, dlatego pozwoliłam sobie tak szybko przeczytać.

Zatem 3 847 mln euro w dyspozycji regionów w terytorialnych planach sprawiedliwej transformacji, które były przyjmowane decyzjami zarządów poszczególnych województw. Zostały określone cele, jak również priorytety i działania, na które te środki zostaną przeznaczone, również w wyniku negocjacji z Komisją Europejską część z tych działań zostało dookreślonych, doprecyzowanych. W przypadku województwa dolnośląskiego nie ma zgody Komisji na to, aby obszar, powiat zgorzelecki ujęty był w finansowaniu, dlatego postanowiliśmy, aby cała pula, która pierwotnie była przewidziana dla województwa dolnośląskiego, zarówno na obszar wałbrzyski, jak i na powiat zgorzelecki, pozostała w puli do dyspozycji województwa dolnośląskiego, z przeznaczeniem na działania transformacyjne na obszarze wałbrzyskim, natomiast zgodnie z deklaracją zapisaną również w kontrakcie programowym 50 mln euro ma być przeznaczone z puli środków programowych na działania transformacyjne na obszarze powiatu zgorzeleckiego.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, jest to taki fundusz, który jest trochę bardziej specyficzny niż środki polityki spójności, bo zasilany jest dwoma źródłami finansowymi, zarówno środkami, które pochodzą z wieloletnich ram finansowych na lata 2021–2027, czyli tak jak środki polityki spójności, fundusze strukturalne, Fundusz Spójności. Druga pula, która zasila Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, to środki z instrumentu Next Generation EU. Mówię tutaj o tym dlatego, że trzeba mieć na uwadze termin wydatkowania i wdrażania tych środków, ponieważ ta pula środków, która pochodzi z instrumentu Next Generation EU ma troszkę krótszy okres wydatkowania, inwestowania, i te środki powinny być w pierwszej kolejności inwestowane do roku 2026. Natomiast pozostała pula środków to jest rok, zgodnie z zasadą n+3, n+2, to są środki, które wdrażamy do roku 2029.

Szanowni państwo, informacja o tym, która część środków z którego instrumentu pochodzi, też została przekazana w materiałach, więc nie będę o tym mówić. Ale tutaj właśnie tę informację należy mieć na względzie, że gros środków musi być wydatkowane w znacznie krótszej perspektywie czasowej, dlatego tak ważne jest, aby jak najszybciej zacząć działania związane z Funduszem na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, aby nie przepadła nam zasada n+3, żebyśmy nie stracili zobowiązań, które wynikają z tej puli środków, z instrumentu Next Generation EU.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o kwestie związane z wkładem budżetu państwa czy też wkładem jednostek samorządu terytorialnego do instrumentu JTF, Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, na chwilę obecną, zgodnie z szacunkami, które zostały przedstawione w tabelach finansowych poszczególnych programów regionalnych, to jest kwota 930 mln euro, która dodatkowo uzupełni te 3 mld 847 mln euro budżetu środków europejskich. W tej chwili my również w MFiPR pracujemy nad tym, jaka część środków z tych 930 mln euro wskazanych w tabelach finansowych to będą środki z budżetu państwa. Na chwilę obecną trudno przesądzić, czy to będzie 200 czy 300 mln, ponieważ rozmowy z ministrem finansów w tej chwili są prowadzone, więc niezwłocznie, jak tylko będziemy mieć tę informację, przekażemy ją do regionów, żeby można było już kompletować finansowo te kwestie. Przede wszystkim musimy wiedzieć, które inwestycje i jaka część środków będzie realizowana przez jednostki samorządu terytorialnego, jaka część środków trafi do przedsiębiorców, ponieważ tam już wchodzimy w kwestie związane z pomocą publiczną, innym poziomem dofinansowania projektów. To będziemy ustalać już na tych późniejszych etapach, tak samo zresztą jak przy polityce spójności.

Szanowni państwo, myślę, że w sprawie Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, w ogólnym skrócie to tyle na ten moment. Jeżeli są jakieś pytania, to chętnie odpowiemy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję pani minister za prawie wyczerpującą moim zdaniem odpowiedź, bo to, co może niezręcznie pani minister powiedzieć, to pani minister zostawiła. Pamiętam, jak rok temu pani wyraźnie wspomniała nam o tym, że jeśli Polska się nie zdecyduje i jednoznacznie się nie dookreśli, że jednak do roku 2050 będziemy dążyć do neutralności klimatycznej, to połowa tych środków zostanie nam zawieszona. Chcę właśnie zapytać, czy wystarczyła jedynie ta deklaracja, że Polska wspiera to, co Unia uchwaliła. Czy to wystarczy w tym kontekście, czy dalej nad nami wisi zabranie kwoty 50%? Mamy to na piśmie z MFiPR. Otrzymaliśmy wtedy tę informację, że co roku, ewentualnie od roku 2022, ta kwota będzie gdzieś tam odpisywana. Moje pytanie pierwsze dotyczy więc tego, co dalej. Czy możemy uznać to za niebyły problem? Czy rząd się jednoznacznie zdecydował już na to i potwierdził to, że neutralność klimatyczna Polski do roku 2050 zostanie zachowana i w ślad za tym stwierdzeniem te środki finansowe w pełni trafią do Polski?

Sekretarz stanu w MFiPR Małgorzata Jarosińska-Jedynak:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, w poszczególnych programach regionalnych zaprogramowana została pełna pula środków, czyli 3 847 mln euro, dokładnie taka, jaka została przyznana Polsce. Zgodnie też z rozmowami, które były prowadzone z przedstawicielami Komisji Europejskiej, z przedstawicielami Ministerstwa Klimatu i Środowiska, ta deklaracja dążenia do neutralności klimatycznej do roku 2050 jest wystarczająca dla przedstawicieli Komisji Europejskiej. My też tak to interpretujemy, że to jest wystarczająca deklaracja dotycząca dążenia do neutralności, i zakładamy, że tutaj żadne środki nie będą obcinane.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję za te informację. Oby tak się stało. Przytoczę ten zapis, bo ponadto ustanowiono także warunek, że dostęp do Funduszu będzie ograniczony do 50% krajowej alokacji wobec tych państw członkowskich, które jeszcze się nie zobowiązały do realizacji celu zakładającego osiągnięcie przez UE neutralności klimatycznej do 2050 r., a pozostała pula środków będzie rokrocznie umarzana zgodnie z zasadą n+1, począwszy od 2022 r. aż do momentu podjęcia zobowiązania neutralności klimatycznej na poziomie

UE do roku 2050. Jeśli to, co pani minister powiedziała, jest wystarczające, to dziękuję i nie będziemy już w tym temacie polemizować.

Otwieram, proszę państwa, dyskusję. Po prawej i po lewej widzę, że zgłaszają się osoby. Chciałem serdecznie przywitać pana przewodniczącego Marka Sowę, przewodniczącego podkomisji stałej do monitorowania wykorzystania środków unijnych. Jeśli państwo posłowie pozwolą, to właśnie panu przewodniczącemu oddam głos.

Poseł Marek Sowa (KO):

Bardzo dziękuję. Przepraszam za spóźnienie, ale akurat trochę dłużej zajął mi transfer z lotniska. Pani minister, mam dwa pytania w tym kontekście. One jakby nie dotyczą alokacji czy wielkości środków, ale pewnego problemu, który w mojej ocenie z tym się wiąże. Z tego, co próbuję się zorientować, raczej są przygotowywane programy na realizację pakietu działań w ramach Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, takie pakiety dosyć duże, nawet rzędu 200 mln zł. Z drugiej strony mamy sytuację taką, że te 2162 mln euro, które pochodzą z Funduszu Odporności, muszą być zakontraktowane w latach 2022 połowa i 2023. Tak jest przynajmniej w tabelach finansowych. Zgodnie z tym, co państwo daliście nam też w informacji, jak rozumiem, dla połowy tych środków okres kwalifikowalności czy rozliczenia tych środków będzie się kończył w 2025 r., bo 2023, 2024. Rok 2025 to jakby trzeci rok, który się kończy. Sam fakt, że w roku 2022 w ogóle nie zakontraktowano środków, w mojej ocenie nie ma tu żadnego znaczenia, bo istotna jest tabela finansowa, z którego roku pochodzi alokacja i od tego roku, z którego pochodzi alokacja, liczy się. Mam też jakieś swoje doświadczenie. Wydaje mi się, że w ciągu trzech lat tak dużych programów, składających się z wielu projektów, po prostu nie da się zrealizować. To jest niemożliwe. Jak mamy krótki okres, to z reguły sprawdzają się mniejsze projekty realizowane na skalę masową. W przypadku projektów dużych, wieloaspektowych, będzie z tym w mojej ocenie problem. Bo też nie wierzę, że beneficjenci mają komplet dokumentacji. Pomimo tego, że było oczywiście wsparcie pomocy technicznej, chyba już od 2021 r., to wydaje mi się, że nie ma takiej sytuacji, że mają wszystko zawiązane. To jest pierwszy element, w którym chciałbym, żeby pani minister mnie utwierdziła, czy faktycznie tak jest, że dla połowy środków z Funduszu Odporności okres rozliczenia mija w 2025 r.

Drugi element dotyczy województwa małopolskiego. My jesteśmy opisani jako Fundusz Sprawiedliwej Transformacji w części wschodniej województwa śląskiego, natomiast katalog zadań finansowanych na terenie województwa śląskiego jest zdecydowanie szerszy niż w przypadku Małopolski. Biorąc też pod uwagę problemy z krótkim czasem na realizację, nie bardzo rozumiem, i będę o to pytał marszałka województwa małopolskiego, dlaczego zawęził tak znacząco katalog zadań, który może być realizowany z FST. Natomiast wydaje się, że skoro opis problemów znajduje się w województwie śląskim, to de facto katalog interwencji w mojej ocenie też powinien być tożsamy. Tak by wskazywała logika, że tak powinno być. To jest drugie pytanie.

Trzecie pytanie, to już takie stricte lokalne, bo tego nie ma ujętego, powiem szczerze, w opisie, aczkolwiek rewitalizacja terenu wchodzi w rachubę, bo jest. Państwo pewnie wiecie, bo w ostatnim czasie mamy wysyp zapadlisk na terenie jednej gminy w województwie małopolskim po likwidowanej kopalni Siersza. Wprost nie ma żadnej interwencji, ale czy państwo widzicie tu możliwość, żeby w tej części województwa małopolskiego mogły być też środki przeznaczone na rewitalizację tego terenu? Bo sytuacja jest dosyć dramatyczna. Dzisiaj są tam cały czas robione badania georadarem, ale wygląda na to, że przynajmniej kilkadziesiąt domów będzie musiało być wysiedlonych. Czy tego typu interwencje finansowe też będą mogły być zrealizowane? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Pan poseł Nowak chciałby jeszcze dopytać i później poprosimy panią minister o odpowiedź.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Pani minister, mam pytanie dotyczące Next Generation EU. Ponieważ to jest kwota 2 162 694 tys. i tutaj powstaje taka wątpliwość, czy czasami ta kwota z tego właśnie rozdania nie podlega trybowi warunkowości, czyli czy nie mamy tego problemu, który mamy

z Krajowym Planem Odbudowy? Bo generalnie, jak rozmawialiśmy do tej pory, to sam Fundusz Sprawiedliwej Transformacji wydawało się, że nie ma takich zagrożeń, ale jednak tu jest ta część składowa. A po drugie, jeśli już nie ma zagrożeń, w co chciałbym wierzyć, to w takim razie kiedy mamy termin, kiedy wystartujemy z tymi pieniędzmi w Polsce? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu posłowi. Za chwilę oddam głos, tylko chciałbym, żebyśmy już na te pytania uzyskali odpowiedź, a później, jeśli pytania nie będą się pokrywały, to państwo dopytacie. Proszę bardzo, pani minister. Prosimy bardzo.

Sekretarz stanu w MFiPR Małgorzata Jarosińska-Jedynak:

Dziękuję bardzo za te pytania. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o pytania pana posła Marka Sowy i środki w ramach instrumentu Next Generation EU, to tak naprawdę, szanowni państwo, to jest więcej niż połowa środków w ramach całego instrumentu Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, 2 162 mln euro przy 1 684 mln euro środków pochodzących z wieloletnich ram finansowych. I tak naprawdę to ryzyko, o którym wspomniał pan poseł my też dostrzegamy. I nie tylko my, ale również inne państwa członkowskie, które wielokrotnie podczas spotkań z Komisją Europejską podnoszą ten problem i wskazują na konieczność wydłużenia terminu 2025/2026 roku, bo to tak naprawdę będzie ten czas. Nigdzie nie ma żadnej wzmianki, która mówi o konieczności kontraktacji środków w pewnym okresie. 2025 i 2026 rok to jest czas, w którym państwo członkowskie musi złożyć wniosek o płatność rozliczający te środki, czyli tak naprawdę kontraktacja musi nastąpić znacznie wcześniej, ale to, czy kontraktacja nastąpi dwa dni przed złożeniem wniosku o płatność, to nie ma najmniejszego znaczenia, bo możemy przecież sfinansować projekty, które się zakończyły, jeżeli oczywiście pozwalają na to inne przepisy.

Tak naprawdę więc dla nas ważny jest termin, kiedy państwo członkowskie złoży wniosek o płatność. W przypadku tych zobowiązań, które zostały zapisane na rok 2022 i 2023, zasada n+3 automatycznie pokazuje, że wniosek o płatność na tę część środków ma być złożony do końca 2025 r. i do końca 2026 r. Myślę, że największe ryzyko w tym obszarze będziemy dostrzegać i monitorować w przypadku województwa śląskiego, bo województwo śląskie dysponuje pulą z Next Generation EU 1 246 mln euro. Myślę więc, że to będzie największym wyzwaniem zarówno przed województwem śląskim, jak i przed nami, którzy te środki będą monitorować tak, żeby nie utracić żadnych zobowiązań w tym przypadku. Więc kontraktacja absolutnie nie, tylko i wyłącznie rozliczenie tych środków.

Jeżeli chodzi o województwo małopolskie, to, szanowni państwo, przedstawiając historię rozmów z Komisją Europejską, jak ona wyglądała, to ona była dość mocno burzliwa, bo rozpoczęła się od tego, że Komisja Europejska nie wyraża zgody na realizację działań finansowanych ze środków Funduszu Sprawiedliwej Transformacji na obszarze województwa małopolskiego ze względu na to, że województwo małopolskie nie będzie w stanie wykazać się wskaźnikiem dotyczącym redukcji wydobycia w związku z zamknięciem kopalni, która jest na Śląsku. I tak naprawdę w toku rozmów zarówno z przedstawicielami Komisji Europejskiej, jak i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego udało się z Komisją wynegocjować tylko i wyłącznie możliwość sfinansowania takich działań, które będą polegały na zaopiekowaniu się pracownikami, którzy są mieszkańcami województwa małopolskiego, ale utracą swoją pracę, swoje dochody w związku z tym, że zostanie zamknięta kopalnia na Śląsku. Bo tak to też było przedstawiane przez przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego. Tylko i wyłącznie na takie działania zgodziła się Komisja Europejska, że mamy jeden terytorialny plan sprawiedliwej transformacji, który obejmuje działania zarówno na terenie województwa śląskiego, jak i na terenie województwa małopolskiego, i działania na terenie województwa małopolskiego są tylko i wyłącznie działaniami stricte dla pracowników, dla mieszkańców, którzy utracą swoją pracę przy zamykaniu kopalni na Śląsku. Wszelkie działania infrastrukturalne tak naprawdę zostały wykluczone z możliwości wsparcia na terenie województwa małopolskiego. Ale to, o czym powiedział pan poseł, czyli rewitalizacja terenów zdegradowanych, które są w tej chwili na terenie województwa małopol-

skiego, może być finansowana w ramach środków polityki spójności. I to zdecydowanie, myślę, łatwiej niż w ramach terytorialnego planu sprawiedliwej transformacji. Tak więc wygląda historia tego, jak wyglądały rozmowy na temat w ogóle JTF na obszarze województwa małopolskiego. I tak one zostały zakończone.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z warunkowością na środkach Next Generation EU, to ta warunkowość to jest dokładnie ta sama warunkowość, która dotyczy środków polityki spójności i wynika z umowy partnerstwa, czyli te warunki, które zostały określone w umowie partnerstwa i nie ma żadnej innej warunkowości, tak jak w przypadku środków z Krajowego Planu Odbudowy. Tu więc absolutnie nie rozmawiamy na temat tej samej warunkowości, która jest w przypadku KPO.

Kiedy startujemy? To tak naprawdę jest pytanie do urzędów marszałkowskich, ponieważ to urzędy marszałkowskie będą ogłaszać konkursy w obszarze związanym z terytorialnym planem sprawiedliwej transformacji. Ja zakładam, że niebawem, ponieważ wszystkie regionalne programy mają decyzje, wszystkie programy regionalne w najbliższym czasie będą miały pierwsze posiedzenia komitetów monitorujących, które to komitety przyjmą kryteria wyboru projektów, zasady wyboru. Przyjmą szczegółowe opisy osi priorytetowych i będą ogłaszać. Zakładam więc, że drugi kwartał to już będzie ten czas, kiedy pierwsze konkursy powinny się pojawić. Czy na Fundusz Sprawiedliwej Transformacji? Nie wiem. Ale patrząc na kwestię czasu dla środków z Next Generation EU, to zakładam, że urzędy marszałkowskie powinny brać to pod uwagę i w pierwszej kolejności ogłaszać właśnie te konkursy. My więc też o to apelujemy. W najbliższym czasie będziemy mieć spotkanie zarówno z regionami, jak i z marszałkami i będziemy o to apelować, żeby te konkursy były ogłaszane jak najszybciej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję. Proszę bardzo.

Kierownik Biura Zarządzania Strategicznego, Nadzoru Właścicielskiego, Funduszy Europejskich i Rozwoju Gospodarczego, pełnomocnik prezydenta w Urzędzie Miejskim w Wałbrzychu Andrzej Kosiór:

Szanowni państwo, pozwolę sobie zabrać głos w imieniu prezydenta Wałbrzycha, który bardzo chciał być tu dzisiaj obecny, ale dzisiaj właśnie jest sesja budżetowa, a przede wszystkim właśnie gorąca dyskusja od rana z radnymi, jak wygospodarować środki na wkład własny do tego, żeby skonsumować chociażby środki z FST w kolejnych kilku latach w ramach wieloletniej perspektywy finansowej. Okazuje się, że to jest niesłychanie trudne, a szczególnie właśnie w tej sytuacji, jaka się wytworzyła. I tu dwa zdania historii. Likwidacja dolnośląskiego zagłębia węglowego miała miejsce ćwierć wieku temu, jeszcze przed wejściem Polski do UE. Nie mieliśmy wtedy specjalnych możliwości finansowych, żeby wesprzeć ten szybki proces likwidacji tych kopalń i restrukturyzacji całej gospodarki subregionu wałbrzyskiego. Skutki tego odczuwamy do dzisiaj. Wspomnę tylko, że PKB per capita, chociażby w porównaniu do średniej krajowej, ciągle spada od momentu zamknięcia ostatniej kopalni, z poziomu 85% średniej krajowej dzisiaj to jest 72%, więc bardzo niski poziom. Nie chcę tu oczywiście poróżnić się z przyjaciółmi z Górnego Śląska, subregion katowicki to dzisiaj jest poziom 134% średniej krajowej PKB per capita, a tymczasem faktem się staje, że beneficjenci publiczni będą mogli liczyć maksymalnie tylko na 70-procentowe wsparcie z FST, a przedsiębiorcy wałbrzyscy niestety w ramach tego funduszu będą mogli uzyskać wsparcie o 15 punktów procentowych niższe niż przedsiębiorcy, co tu dużo mówić, dla nas bogatych Katowic. Jest to według nas wysoce niesprawiedliwe i bardzo byśmy prosili panią minister, żeby jednak pochylić się nad formułą wsparcia biednego subregiony wałbrzyskiego, tak ciężko doświadczonego w tym właśnie wymaganym od nas dużym wkładzie własnym, bo dla tych, którzy może nie wiedzą, mamy to nieszczęście, że jako biedny subregion pogórniczy leżymy jednak stosunkowo w bogatszym województwie dolnośląskim i stąd te niższe poziomy dofinansowania zarówno instytucji publicznych, jak i przedsiębiorców. To jest dla nas nie do udźwignięcia. Jeśli tę kwotę 580 mln euro należną subregionowi przeliczymy na złotówki i na wymagany wkład własny, to otrzymamy kwoty liczone już w miliardach złotych. Nie stać niestety biednych samorządów lokalnych i przedsiębiorców na to, żeby

wykładać takie duże wkłady własne. Obawiamy się, czy będziemy w stanie skonsumować te należne nam i wywalczone z niemałym trudem pieniądze. Tu jeszcze raz wyrażam podziękowanie i stronie rządowej, i urzędowi marszałkowskiemu, że udało się te środki uzyskać dla naszego subregionu. Jesteśmy jednak pełni obaw, że przy tak stosunkowo niskim dofinansowaniu i wsparciu przedsiębiorców będzie nam bardzo trudno wykorzystać te środki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Pan Maciej Sytek też chce zadać pytanie? Panie prezesie?

Prezes Agencji Rozwoju Regionalnego w Koninie Maciej Sytek:

Dziękuję bardzo. Dla nas oczywiście ta tabelka, którą pani minister przedstawiła, dotycząca wkładu krajowego, właśnie tutaj jak szliśmy z koleżanką, to była taka mowa, że na pewno zadamy to pytanie. I to jest na pewno bardzo interesujące, bo to jest spory wkład krajowy, jeżeli chodzi o Fundusz Sprawiedliwej Transformacji i możliwość dysponowania, bo w takich regionach jak właśnie Dolny Śląsk i Wielkopolska będzie miało bardzo duże znaczenie ze względu na to, że te 70% na osi będzie na pewno takim instrumentem, który spowoduje, że samorządy będą miały bardzo duży problem ze stworzeniem projektu. W związku z tym rozumiem, że wkład krajowy będzie mógł być tak samo wkładany do FRR, jak i do FST, do miękkich i twardych działań. I rozumiem, pani minister, że będzie to w gestii marszałków, czy mamy tu jakieś…? OK. Dobrze, to właściwie wszystko. Przepraszam, nie pokłócimy się dzisiaj.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Prezes ARR w Koninie Maciej Sytek:

Jeszcze jedna rzecz powiem, bo wspólnie, z naszej inicjatywy, ale także Dolnego Śląska, Śląska, podjęliśmy taką inicjatywę, w której przygotowaliśmy list do Komisji Europejskiej. Dotyczy to właśnie 2026 r. List został przygotowany wspólnie z regionami z całej Europy. W tej chwili list został podpisany przez marszałków dolnośląskiego, śląskiego, wielkopolskiego i małopolskiego. Podpisany jest przez regiony bułgarskie. W tej chwili podpisują regiony czeskie i niemieckie, do tego Rumuni, Estończycy, Grecy i Węgrzy. To jest taki wspólny międzynarodowy projekt zwrócenia się do Komisji Europejskiej i do Parlamentu Europejskiego dotyczący zmiany Next Generation, czyli przedłużenia możliwości wydatkowania środków do 2029 r., bo mówimy tu o zasadzie n+2. W związku z powyższym myślę, że do końca miesiąca, jak Bóg pozwoli, to uda nam się zgromadzić te podpisy i wyślemy to do Komisji Europejskiej i do Parlamentu Europejskiego. Na pewno też do państwa z ministerstwa będziemy się zgłaszali, żeby oczywiście także to poparli. Rozwiązanie może być bardzo proste. To znaczy, przez chwilę myśleliśmy nad tym, jak to można rozwiązać. Jeżeli można by było zamienić Next Generation, bo pani Ferreira mówiła, że to jest problem z bankami, i teraz gdyby te 10 mld, które mamy, rozpuścić w funduszach spójności, zamienić po prostu, to dużo szybciej osiągnie się efekt, niż skupiając w kilkunastu czy kilkudziesięciu regionach europejskich, które będą miały duży problem. To jest tylko kwestia woli politycznej, czyli parlamentu, który musi podjąć tę decyzję, a potem dogadania się z bankami. Ale wydaje mi się, że ten nacisk ma znaczenie, żeby nie było sytuacji, w której za kilka lat ktoś nam powie, że nie wykorzystaliśmy pieniędzy. A my dzisiaj bardzo wyraźnie mówimy o tym, że jest duże zagrożenie ze względu na zbyt długie negocjacje. Tak że oczywiście, jak już list będzie podpisany, to także ministerstwo i pani minister będziecie adresatem tego pisma. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Pani minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MFiPR Małgorzata Jarosińska-Jedynak:

Dziękuje bardzo. Poprosimy o to pismo, które jest kierowane do Komisji, bo, tak jak mówiłam, my też na wielu spotkaniach podnosimy tę kwestię, że rok 2025 czy 2026 to jest jednak trochę za wcześnie. W kwestii budżetu państwa te 900 mln euro, które zostało wskazane, zostało wskazane tak naprawdę przy szacunkach, licząc ten poziom

85 do 15 przy finansowaniu i 70 do 30 w przypadku regionów przejściowych, takich jak Dolny Śląsk i Wielkopolska. Natomiast tutaj, w przypadku regionów przejściowych Dolnego Śląska i Wielkopolski, w naszych szacunkach, które robimy do budżetu państwa, chcemy trochę ten budżet państwa podnieść. Natomiast nie będziemy w stanie wyrównać budżetu państwa do wielkości, które mają regiony słabiej rozwinięte. Nie ma takiej możliwości. Ale ciut więcej budżetu państwa na pewno chcielibyśmy tutaj dorzucić, żeby te projekty były realizowane przez jednostki samorządu terytorialnego. W przypadku przedsiębiorców nie mamy żadnej możliwości, bo tu już wchodzimy w kwestie związane z pomocą publiczną, więc absolutnie tu nie ma możliwości dołożyć.

Szanowni państwo, też jedna ważna rzecz, bo tutaj mi koledzy podpowiadają, że na ostatniej prostej. Tak naprawdę region dolnośląski też miał wypaść z finansowania Funduszem Sprawiedliwej Transformacji. Rozbiło się wszystko o Radków. Więc tutaj też była bardzo ostra walka do samego końca i przekonywanie, że to jednak bardzo ważne inwestycje w tym regionie. Dlatego myślę, że możemy tu spokojnie mówić o tym, że udało się wynegocjować i wyjść z tarczą. Teraz przed nami, zarówno przed państwem, jak i przed nami jako resortem ogromne wyzwanie, aby te środki w całości, w stu procentach zainwestować w dobre projekty, które będą przybliżać nas do transformacji energetycznej. Nad tym więc też pracujemy. Te 70 do 30% to jest po prostu mapa pomocy regionalnej, która została przyjęta przez Komisję Europejską i na to nie mamy żadnego wpływu. Jedyny wpływ, który jest, to pamiętajmy o tym, że w ramach programów regionalnych mamy też pewne pole manewru przy tych poziomach dofinansowania, bo mamy wyjść po prostu na programie na 70 do 30. Komuś więc trzeba zabrać, żeby komuś dać trochę więcej, ale jakieś możliwości manewru, niewielkie, ale zawsze są. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, pani minister. Czy ktoś chce jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo.

Kierownik projektu w Polskiej Zielonej Sieci Mateusz Kowalik:

Pani minister, chciałbym zapytać o wytyczne Komisji Europejskiej dotyczące tego, że 57% środków z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji ma być zakontraktowane do końca 2023 r. Jako organizacja pozarządowa rozmawiamy z różnymi podmiotami z regionów węglowych i dochodzą nas informacje, że regiony te są zaniepokojone, od strony eksperckiej i technicznej, że nie przygotowały takiej liczby projektów, które nadawałyby się do realizacji i w związku z tym są zaniepokojone, że nie dadzą rady zagospodarować tych środków do końca bieżącego roku. Chciałbym zapytać, jak ministerstwo odnosi się do tej kwestii. Czy jest to sprawa, którą państwo w jakiś sposób diagnozują i monitorują? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu bardzo. Czy ktoś z ministerstwa odpowie? Proszę bardzo. Pani z Żor. Proszę bardzo.

Naczelnik Wydziału Strategii i Rozwoju Miasta w Urzędzie Miasta Żory Iwona Kapustka:

Reprezentuję gminę miejską Żory. Przypisana jest do subregionu zachodniego. Jeden z naszych projektów trafił na listę projektów kluczowych, jeśli chodzi o transformację w województwie śląskim. Jest to projekt, myślę, że bardzo innowacyjny, ponieważ dotyczy innowacyjnego rolnictwa miejskiego w postaci farm wertykalnych, hydroponicznych, aquaponicznych. Chcemy to połączyć z nowoczesną edukacją w modelu brytyjskim i fińskim. Oszacowaliśmy wartość tego projektu na około 150 mln.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Gdyby pani mówiła bardziej do mikrofonu, bo nie słyszymy. Proszę powtórzyć o tym projekcie.

Naczelnik wydziału w UM Żory Iwona Kapustka:

Tak, przepraszam. Jeśli chodzi o ten projekt, to jest on kluczowy w województwie śląskim. Wstępnie dostaliśmy zapewnienie finansowania w wysokości 99,5 mln. Cały projekt będzie wart około 150 mln. Będzie innowacyjny, dlatego między innymi, że skupiliśmy się na innowacyjnym rolnictwie miejskim w postaci farm wertykalnych hydroponicz-

nych i aquaponicznych, i chcemy to połączyć z innowacyjną edukacją formalną i pozaformalną, w tym opartą o model brytyjski i fiński. Teraz zmierzam do pytania kluczowego dla nas, ponieważ jesteśmy miastem średniej wielkości. Cały budżet inwestycyjny wynosi między 100 a 150 mln w skali budżetu o wysokości 0,5 mld. Teraz jest to projekt duży, 150-milionowy, gdzie wiemy, dostaliśmy taki sygnał, że będzie to projekt objęty reżimem niekwalifikowalności VAT-u. Wyliczyliśmy więc, bo to jest projekt powyżej 5 mln euro, że będziemy musieli do tego projektu dołożyć około 50 mln. Teraz pytanie kluczowe, bo tak jak tutaj rozmawiamy, do końca 2023 r. powinniśmy zakontraktować środki, do końca 2026 r. powinniśmy ten projekt zrealizować, skontraktować i zcertyfikować. Czy przewidują państwo jakieś mechanizmy dla przypadku podobnego do naszego, żeby w jakiś sposób wspierać w ramach mechanizmów zwrotnych czy właśnie możliwości brania kredytów, które nie liczą się do długu publicznego, bo wkład własny w ramach tych projektów dla wielu gmin będzie olbrzymim projektem. W sytuacji projektów powyżej 5 mln euro wydaje mi się, że w wielu przypadkach gminy będą się z tych projektów wycofywać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję pani. Ktoś jeszcze chce zadać pytanie? Dziękuję. Pani minister, prosimy.

Sekretarz stanu w MFiPR Małgorzata Jarosińska-Jedynak:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, to jeszcze raz odnośnie do tych kwestii związanych z kontraktacją. To, co jest pokazane w tabelkach, to są zobowiązania Komisji Europejskiej, czyli to, ile ma mieć środków przeznaczonych dla danego państwa członkowskiego. Nie mówimy nic o żadnej kontraktacji. Lata 2025, 2026 – złożenie wniosku o płatność, do końca 2025 i 2026 roku. To są dla nas graniczne daty. Nie patrzymy na żadną kontraktacje, bo, tak jak powiedziałam, możemy zakontraktować 29 grudnia 2025 r., przedłożyć faktury, złożyć wniosek o płatność i będzie w porządku. Dlatego – żadnej kontraktacji. Zobowiązania Komisji Europejskiej zostały przedstawione w tabelkach.

Jeżeli chodzi o konkretny projekt przedstawiony przez panią z Żor, to bardzo ciężko się odnieść do konkretnego przypadku, nie znając jego zasad, natomiast pamiętajmy o tym, że podatek VAT jest niekwalifikowalny z góry w założeniach w ramach wytycznych dotyczących kwalifikowania wydatków. To co dokładamy w ramach środków nazwanych środkami budżetu państwa czy środkami w ramach wkładu własnego, to pamiętajmy o tym, że to są środki, które dokładamy tylko i wyłącznie do wydatków kwalifikowalnych w projekcie. Nie finansujemy wydatków niekwalifikowalnych. Nie ma takiej możliwości.

Co do tych projektów, o których pani powiedziała, to trzeba też sprawdzić, czy to jest projekt realizowany na zasadach komercyjnych. Właśnie. Wchodzimy tu w kwestie związane z pomocą publiczną, więc jeszcze więcej. Oczywiście, cały czas się zastanawiamy, jakie znaleźć mechanizmy, które pozwolą na to, żeby przynajmniej część wkładu własnego w ramach projektów realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego mogła być finansowana ze źródeł zewnętrznych, jak chociażby w ramach projektów strategicznych polskiego ładu, w ramach projektów, które są finansowane ze środków budżetu państwa, w ramach środków, które są w reużyciu z perspektywy 2007–2013 czy z perspektywy 2014–2020, które mogą w pewnej części sfinansować wkład własny na przykład w formie zwrotnej, która później zostanie zwrócona przez beneficjentów. Cały czas więc zastanawiamy się właśnie nad tym, jak w tej chwili poszukać tych środków, które pozwolą jednostkom realizować projekty w taki sposób, aby mieć środki na wkład własny. Natomiast pamiętajmy, że ciągle mówimy o wydatkach kwalifikowalnych w projekcie. VAT jest wydatkiem niekwalifikowalnym.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję. Pan poseł Sowa. Panie przewodniczący, proszę.

Poseł Marek Sowa (KO):

Pani minister, z punktu widzenia formalno-prawnego jest tak, jak pani mówi. Można podpisać umowę na zrealizowany projekt i wystawić wniosek o płatność. Nie ma żadnego problemu. Natomiast nie da się zarządzać programem, jeśli wcześniej nie będzie się miało umów podpisanych na projektach. Mówimy o dużych projektach. Zawsze duże

projekty przysparzały wszystkim największych problemów. Jeśli coś miało się wysypać, to nie było to zagrożenie w przypadku małego projektu, tylko było to zagrożenie przy dużych projektach. Więc pewnie z punktu widzenia racjonalności zarządzania całym programem trzeba uruchomić więcej, mając nawet świadomość, że z różnych względów – nie wiem braków finansowych w dochodach własnych jednostek – będą te projekty przycinane, będą nam się wysypywały, bo ktoś nie dostanie decyzji środowiskowej albo jakieś inne aspekty budowlane. Tutaj więc w mojej ocenie raczej musi być odwrotna praktyka. Musi być raczej zachęcanie do wiązania się na większą liczbę projektów po to, żeby na koniec tam, gdzie zrobili, zwiększać poziomy dofinansowania do tych maksymalnych, niż patrzeć tylko, że coś dołożymy w 2025 czy 2026 r., prawda? Teraz jest tak: duże województwa, duże miasta mają z tym łatwiej. To trzeba obiektywnie powiedzieć. Mają większe możliwości finansowe, pewnie mają też większy potencjał inwestycyjny. W przypadku mniejszych jednostek samorządów nie ma takiej możliwości, bo nikt nie zrobi projektu, który jest dwa razy większy od budżetu gminy. Nie ma takiej możliwości. Więc ilość podmiotów, u których możemy gromadzić zapasy, jest stosunkowo mała, czasami pewnie w ogóle może jej nie być, natomiast te zapasy muszą być. Bo rozumiem, że taka decyzja o przesunięciu pewnie będzie podejmowana w końcowej fazie, kiedy w całej Europie nie pójdzie finansowanie, realizacja programu, to w związku z powyższym, ponieważ nie ma jakichś barier prawnych, to przedłużą o rok czy dwa lata. Natomiast co do zasady raczej na starcie, kiedy dopiero zatwierdzili te projekty, trudno oczekiwać, że ktoś wyda zgodę, że jeszcze złotówka niezakontraktowana, a ktoś już powie: to macie jeszcze dwa lata. Tego nie będzie. Podejrzewam, że realna decyzja jest 2024, 2025 pewnie, kiedy będziemy się zbliżali do finału i będziemy wiedzieli po prostu, że nie ma szans. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Pan prezes Sytek, proszę bardzo.

Prezes ARR w Koninie Maciej Sytek:

Ja w tej kwestii, o której tu za chwilę koleżanka pewnie też, tej kwestii, o której tu pan poseł mówił, kwestii wydatkowania tych środków. Rozumiem, że państwo polskie będzie się rozliczało nie na zasadzie takiej, że Next Generation jest znaczone i ta druga część jest znaczona, tylko na zasadzie certyfikacji. To znaczy, projekt może jeszcze trwać, ale jeżeli w połowie będą wnioski o płatność, będzie rozliczony i będzie zcertyfikowany, to państwo będą to przyjmowali jako tę część, czyli te 57%. Czy jak tu mówimy o 2022 i 2023 roku, może być tak, że projekt będzie trwał poza 2025, 2026 rok, ale ta część, która zostanie wnioskiem o płatność przekazana przez beneficjenta i zostanie potem zcertyfikowana, ona zostanie doliczona do puli, w której państwo polskie złoży wniosek o płatność i Komisja to uwzględni. Czy dobrze to rozumiem? Bo tak się trochę obawiałem, właśnie jak pan poseł mówi, że nie będziemy mogli realizować pewnych projektów, bo będą ograniczone czasowo.

Poseł Marek Sowa (KO):

Będziemy mogli, tylko na koniec będziemy musieli…

Prezes ARR w Koninie Maciej Sytek:

No tak, ale…

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora wydziału w Dolnośląskim Urzędzie Marszałkowskim Justyna Lasek:

Ja też chciałam dopytać, ponieważ również zwracaliśmy się wielokrotnie do Komisji z pytaniem o kontraktacje tych środków w kontekście wydatkowania w ramach regionalnego programu i otrzymaliśmy taką odpowiedź, która nas trochę uspokaja, a trochę nie, ponieważ kończy się na roku 2023. Zacytuję z pisma skierowanego do marszałka od komisarz Ferreiry: jeżeli transza z 2020 r. nie zostanie rozdysponowana do końca 2022 r., a wiemy, że tak się nie stało, ponieważ w grudniu przyjęliśmy program, to transza z 2020 r. w ramach Next Generation, o którym dzisiaj rozmawiamy, korzysta

z automatycznego przeniesienia na rok 2023, na podstawie oczywiście odpowiedniego rozporządzenia. Zasada ta nie ma zastosowania do środków przewidzianych oczywiście w ramach wieloletnich ram finansowych. Ale nasze pytanie do Komisji, co do którego nas to pismo nie uspokoiło, co z pieniędzmi nierozdysponowanymi w tym roku? Jeżeli do tego dojdzie, to czy one przechodzą do rozdysponowania na kolejne lata 2024 i 2025, czy de facto przepadają? Ponieważ w tym momencie mamy kumulację za ubiegły rok, plus ten rok i zostają nam dosyć wysokie kwoty. I teraz, czy one nam zostaną obcięte, czy będziemy mogli nimi dysponować w latach kolejnych, aż do roku 2026? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Pani minister, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MFiPR Małgorzata Jarosińska-Jedynak:

Dziękuję bardzo. To, o czym pani mówiła, to jest w ogóle generalna zasada, która dotyczy nie tylko JTF, ale dotyczy w ogóle środków polityki spójności. Tu było zagrożenie tego typu, że gdyby jakikolwiek program nie otrzymał decyzji zatwierdzającej program z Komisji Europejskiej, to wtedy te zobowiązania z 2020 r. przepadałyby. To jest około 1,5% alokacji na dany program. Wtedy to przepada. Ale w związku z tym, że udało się uzyskać decyzje zatwierdzające do wszystkich programów, zobowiązania nie zostały utracone. Więc jakby decyzja jest tym finalnym aktem, który pokazuje, że zobowiązania dla danego państwa członkowskiego zostają. Zobowiązania 2021 i 2022 mają być realizowane w 2023 r. To jest ogólna zasada do polityki spójności, która nie obowiązuje od wczoraj i tylko dla perspektywy 2021–2027, ale również była dla perspektywy 2014–2020. To jest więc ta zasada. Natomiast odpowiadając też na pytanie, jak będą znaczone środki, tego tak naprawdę dowiemy się w momencie, kiedy będziemy składać wniosek o płatność. Kiedy zobaczymy system do składania wniosków o płatność, będziemy wiedzieć, jak są znaczone środki, bo tak naprawdę to są też działania Komisji Europejskiej, która trochę zostaje w tyle za pewnymi działaniami. Ale racjonalnie, patrząc na to jak to wygląda, to projekt może być przecież zrealizowany również z puli środków Next Generation EU i wspólnych ram finansowych. Po 2026 r. może być finansowany dalej ze wspólnych ram finansowych, na przykład. Nas interesuje wniosek o płatność, który składamy o certyfikację wydatków do Komisji Europejskiej 2025 i 2026 rok, wspólny wniosek dla wszystkich programów jako instytucja zarządzająca w tych programach.

Oczywiście zgadzam się z tym, co powiedział pan przewodniczący Sowa, zgadzam się z tym w stu procentach. Apel oczywiście przyjmuję do siebie, natomiast przekażemy go dalej do urzędów marszałkowskich, bo przypominam, że to marszałkowie odpowiadają za całość środków Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. My chcieliśmy ulżyć marszałkom w tym cierpieniu i wziąć część środków na poziom krajowy i zarządzać nimi z poziomu krajowego i zarządzać nimi z poziomu krajowego, natomiast w toku wielu rozmów i negocjacji marszałkowie chcieli w stu procentach odpowiadać za te środki, więc przychyliliśmy się do tego. Trochę ten problem, albo to wyzwanie może bardziej, jest w tej chwili po stronie marszałków, jak będą tymi środkami dysponować: czy to będą duże projekty, które tak jak wszyscy doskonale wiemy, są trudne do rozliczenia, wypadnie na przykład jeden partner z projektu, więc już nie wiadomo, co z tym zrobić, przetarg wyjdzie taniej, niż zakładaliśmy, decyzja środowiskowa nie zostanie wydana. Więc ja oczywiście z tym wszystkim, co pan przewodniczący powiedział, się zgadzam. Przyjmuję ten apel, przekażę go niżej do marszałków, żeby mieli tego świadomość. Oczywiście ta nadkontraktacja jest też bardzo ważna, żeby mieć pulę do manewrowania w ramach tych projektów. Po tych analizach, które są przygotowane w ramach terytorialnych planów sprawiedliwej transformacji, analizach w ramach poszczególnych województw, trzeba stawiać na te projekty, które są przygotowane, które są gotowe do realizacji i które wiemy, że na pewnym etapie nie będą miały problemów z realizacją, a te problematyczne zostawiać jednak na wieloletnie ramy finansowe i w ramach tych środków je realizować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Pan przewodniczący Sowa chciał jeszcze dwa zdania powiedzieć. Proszę bardzo.

Poseł Marek Sowa (KO):

Wydaje mi się, pani minister, że zasadnicza różnica polega na tym, że do 2019 r. byliśmy w pewnym takim reżimie konkursowym, rygoru transparentności. Od 2020 r., kiedy trafił się Covid, a później wojna, można powiedzieć, że zasady zostały zawieszone. Kontraktacje. De facto tak. Były wybory, projekty były zatwierdzane głównie przez zarząd. Ja mam takie doświadczenie u nas w regionie.

Prezes ARR w Koninie Maciej Sytek:

Nie.

Sekretarz stanu w MFiPR Małgorzata Jarosińska-Jedynak:

Nie. Dobrze, że mam poparcie urzędu marszałkowskiego.

Poseł Marek Sowa (KO):

Nie, tak? To u nas bardzo dużo pieniędzy tak poszło. Było stuprocentowe finansowanie, była masa wydatków, które poniesiono i później można je było rozliczyć. Bo moment był taki, że trzeba było ponieść wydatki. Z takiego więc punktu widzenia to zamknięcie starego okresu programowania wydaje mi się, że było łatwiejsze niż w latach poprzednich, w roku 2014. 2014, bo de facto jeden tylko. Dzisiaj więc wracamy do takiego rygoru, który będzie pełny i on w mojej ocenie z racji nadpodaży środków finansowych akurat w Funduszu Sprawiedliwej Transformacji w krótkim okresie w mojej ocenie na pewno będzie robił problemy i to u wszystkich. Tym bardziej, że w program wchodzimy z rocznym poślizgiem, bo to też trzeba brać pod uwagę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Rozumiem, pani minister, że ministerstwo nie obraziło się na marszałków województw górniczych regionów, tylko dalej będzie wspierać ich działalność, niezależnie od tego, jak oni będą sobie radzić i jakie będą mieli kompetencje i obowiązki, jakie mają właściwie już dzisiaj. Bo to nasza wspólna sprawa, żebyśmy jak najwięcej środków umieli sprawnie wykorzystać i finalnie je w stu procentach wykorzystali. Licząc na przychylność pani minister w każdej sytuacji, kiedy trzeba się dowiedzieć, kiedy trzeba coś podpowiedzieć, mamy nadzieję, że tak się to będzie toczyło. Bo to wspólny Polaków interes, zwłaszcza tych gmin i regionów górniczych, które będą za chwilę przeżywać swoją transformację. Niektóre już dzisiaj przeżywają. Oby to się potoczyło w miarę roztropnie i skutecznie.

Proszę państwa, czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Jeśli nie, to chciałem zakomunikować, że wyczerpaliśmy program naszego dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję za to wspólne posiedzenie panu przewodniczącemu Sowie, który wyszedł z tą propozycją. Nie chcieliśmy tego powtarzać na dwóch podkomisjach i angażować przedstawicieli ministerstwa, panią minister, skoro można to było tak sprawnie przeprowadzić na naszym wspólnym posiedzeniu. Pewnie jeszcze wielokrotnie będziemy pukali do pani minister z prośbą o rozszerzenie pewnych tematów i liczymy na przychylność ze strony pani minister.

Dziękuję wszystkim za przyjazd, za te kilometry i czas, które państwo poświęciliście, bo dzisiaj niełatwo jest przyjechać. Na przykład dzisiaj pociągi ze Śląska jadą już przez Częstochowę, z 40-, 50-minutowym opóźnieniem. Tym bardziej dziękuję paniom z Żor i Jastrzębia, że udało się sprawnie dojechać i przedstawić problemy, ale rozumiem, że z Wałbrzycha, jak i z Wielkopolski idzie trochę lepiej. Od razu bogatsze regiony, to co pani minister zasugerowała. Oni chcą dodatkowe pieniądze, a dzielnie sobie radzą. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.